№ 100. Poniedziałek 2. Maja 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Dnia 30. kwietnia r. b. odbyło się XIII. losowanie obligacyi lwowskiego funduszu indemnizacyjnego. i wyciagnieto nastepujace kategorye obligacyi i numera:

22 sztuk po 50 złr. m. k. z kuponami: Nr. 125. 172. 268, 453, 494, 552, 573, 1170, 1320, 1769. 1925. 2118. 2878. 3092. 3220, 3654, 4253, 4353. 4710, 4860, 5200. 5299.

138 sztuk po 100 złr. m. k. z kuponami: Nr. 78, 285, 412. 725. 732, 848, 901, 1074, 1138, 1286. 1350, 1431, 1468, 1782, 1783, 2205, 2346, 2542, 2647, 2703, 2738. 3320. 3387, 3458, 3564, 3907, 4150. 4213. 4590, 4648, 4843. 4976, 5235, 5511, 5892. 5978. 6189, 6254. 6265, 6270, 6499, 6650, 7050, 7295. 7358, 7367, 7385, 7788, 7958, 7993. 8121, 8455, 8466. 8517, 8957, 8960. 9030. 9054. 9408, 9474, 9693. 9959, 10.206, 10.417, 10.476. 10.614. 10.880, 10.956, 11.007, 11.017, 11.030. 11.051. 11.208, 11.415. 11.703, 11.822. 12.179. 12.189, 12.305, 12.502, 12.554, 13 309. 13.361. 13 424. 13.695, 13.924. 14.125. 15.001, 15.779. 16.011, 16.663, 16.493. 17.168, 17.348, 17.622. 17.651, 17.836. 17.946, 17.947, 18.024. 18.252. 18.286, 18.387. 18.455, 18.609. 18.728. 18.772, 19.167, 19.200, 19 285. 19.290. 19.304, 19.600, 19.610, 19.874. 20.020, 20.310, 20.812. 21,760, 21.798, 22.131, 22 453. 22.752, 22.856, 23.143. 23.204, 23.736, 23.770, 24.011, 24.166. 24.706, 24.789, 25.027. 26.270, 26.388, 26.510, 26.625, 26.922.

31 sztuk po 500 złr. m. k. z kuponami: Nr. 69. 89, 325. 899. 1158. 1331, 1348, 2269, 2948, 3178, 3282. 3521, 4022. 4049, 4235, 4821, 4834, 5049, 5081, 5681. 5852, 5868, 5877, 6196, 6333. 6470, 6866, 6909, 6990, 7141, 6736, z kwota częściowa 250 złr.

109 sztuk po 1000 złr. m. k. z kuponami: Nr. 170, 211, 372. 796. 866. 1290. 1495, 2061, 2227, 2723, 2859, 3063, 3153, 3161, 3405, 3492, 3811. 4044, 4321, 4561. 4689, 4825, 5015, 5639, 5833, 5923. 6288, 6736, 6762, 7280, 7786, 7975, 8144. 8286, 8806, 8831. 8841. 8850. 8889, 9691. 10.149, 10.161, 10.668, 10.847, 10.896, 10.945, 10.969, 11.204. 11.370, 11.407, 11.452, 11.841, 11.975, 12.139, 12.157, 12.233, 12.348, 12.359, 13.280, 13.445, 13.624, 13.694, 13.951, 14.222, 14.390, 14.471, 14.540, 15.109. 15.287, 15.386, 15.587. 15.731. 16.048. 16.249, 16.611. 16.739. 16.894, 16.955, 17.079. 17.240. 18.621. 19.708. 19.757, 19.922. 20.556, 20.579, 20.699, 20.705, 20.991, 21.068, 21.239, 21.274, 21.375, 21.484, 21.530, 21.541, 21.666, 21.730, 21.853, 21.932, 22.277, 22.427, 22.506, 22.539, 22.554, 22.683, 22.994, 23.260. 23.382.

11 sztuk po 5000 złr. z kuponami: Nr. 228, 291, 484, 570, 941, 1017. 1180, 1192, 1494, 1502, 1504.

5 sztuk po 10.000 złr. z kuponami: Nr. 327, 352. 799. 1257, 1580.

15 sztuk lit. A: Nr. 50 à 1260 złr., nr. 1622 à 1560 złr.. nr. 1049 à 150 złr., nr. 1140 à 1720 złr. nr. 1167 à 10.650 złr., nr. 1434 à 1390 złr., nr. 2554 à 50 złr.. nr. 2962 à 440 złr.. nr. 3923 à 100 złr.. nr. 4055 à 50 złr., nr. 4143 à 32.890 złr., nr. 4272 à 100 złr., nr. 4336 à 400 złr., nr. 4903 à 200 złr.. nr. 6050 à 50 złr.

Cała wylosowana suma wynosi 295.040 złr. mon. konw. albo 309.792 zł. w. a., z czego 40 złr. m. k. czyli 42 zł. w. a. będą pokryte z dotacyi bieżacej.

Powyższe obligacye wypłacane będą gotówką w przypadających za to w austryackiej walucie kwotach, zaczawszy od 1. listopada 1864 r. w c. k. kasie funduszu indemnizacyjnego we Lwowie z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

W ciągu miesięcy sierpnia, września i października 1864 będzie eskontować te wylosowane obligacye także c. k. uprzyw. austr. bank narodowy w Wiedniu.

Przy tej sposobności przypomina się także właścicielom nizej wymienionych w dniach 30. kwietnia i 31. października 1858, 1859, 1860, 1861 i 1862 i 30. kwietnia 1863 wylosowanych, a dotad do spłacenia nie podanych obligacyi indemnizacyjnych, jako to:

Na 50 złr. m. k. z kuponami: Z roku 1858: nr. 404, 3624; z roku 1859: nr. 215; z roku 1860: nr. 361. 914, 2476, 3257, 3426. 3642, 3868, 4067; z roku 1861: nr. 33, 595, 2388, 3105, 3502, 4097. 4402. 4612; z roku 1862: nr. 192. 570, 767, 774, 1288, 1725, 2175. 2461. 3116, 3197, 3618, 3815, 4499, 4834; z roku 1864: nr 163, 186, 593, 2148. 3153, 3739. 3944, 3977.

Na 100 złr. m. k. z kuponami: Z roku 1858: nr. 979. 5875. 10.969, 12.519. 12.616, 16.269, 16.291; z roku 1859: nr. 1756, 3520, 3674, 5246, 5302, 7143, 12.577, 15.334, 15.434 17 156; z r. 1860: nr. 864, 2145. 3211. 4891. 6164, 6177, 7239, 9811, 10.601, 11.590, 12.475. 12 518, 12.592, 12.650, 13.402, 14.808. 17.506; z roku 1861: nr. 321, 585. 5180, 7714, 8932. 9595. 12.855, 14.491, 15.935. 16.056. 16.586. 18.716, 18.723, 19.890, 20 391; z r. 1862: nr. 1476. 1658. 2910. 3027. 5479. 6625. 6932. 7001. 7854. 8064, 8692, 9433, 9529, 9538, 10.577, 10.624, 12.201. 12.591, 12.594, 12.700, 13.038, 13.197. 13.418. 15.389, 15.478, 16.496, 16.930, 17.863. 18.382, 20.156. 20.281. 20.855. 21.083. 21.740; z roku 1863: nr. 471, 533. 939. 2249. 2439, 3124, 3699. 3943. 5132, 6716. 8914. 9123. 9461. 9581. 9749, 10.879. 12.472, 12.602. 13.333. 14.965, 15.441, 15.632, 17.209. 17.739. 18.360, 18.504, 19.710. 20.290, 20.848, 21.256, 22.983, 23.683.

Na 500 złr. m. k. z kuponami. Z roku 1861: nr. 2511, 2933, 5948; z roku 1862: nr. 1514, 3602, 4557, 6505 i 3826 z częściowa kwota 200 złr.; z roku 1863: nr. 2057, 3773, 5903.

Na 1000 złr. m. k. z kuporami: Z roku 1858: nr. 955, 2264, 3455. 6033; z roku 1859: nr. 2759, 4672; z roku 1860: nr. 3823. 5208, 6050, 12.011; z roku 1861: nr. 3137, 4457, 5199. 5621, 7090, 9495, 9713, 14.597, 15.552; z roku 1862: nr. 2025, 2839, 4536, 6172, 7641, 10.439, 12.812. 15.267, 20.568; z roku 1863: nr. 1532. 3845, 6213, 7250, 7337, 7718, 11.215, 11.460, 11.619, 14.657, 15.137, 19.384 i 12.378 z częściową kwotą 350 złr. m. k.

Na 5000 złr. m. k. z kuponami: Z r. 1861: nr. 247, 999. Z r. 1862; nr. 1162. Z r. 1863: nr. 651.

Na 10.000 złr. m. k. z kuponami: Z r. 1863: nr. 958.

Nakoniec obligacyi lit. A. z roku 1858; nr. 1062 à 50 złr., nr. 1459 à 50 złr., nr. 2538 à 50 złr.; z r. 1859; nr. 4028 à 100 złr., z r. 1860: nr. 739 à 1000 złr., nr. 2935 à 50 złr., nr. 3774 à 50 złr., nr. 3968 à 50 złr., nr. 4324 à 500 złr., z roku 1861: nr. 2269 à 50 złr., nr. 2384 à 50 złr., nr. 3660 à 230 złr., nr. 4851 à 1300 złr., nr. 5003 à 200 złr.; z r. 1862: nr. 144 à 100złr., nr. 716 à 150 złr., nr. 1011 à 110 złr., nr. 1779 à 3200 złr.. nr. 1909 à 50 złr.. nr. 2123 à 400 złr., nr. 2297 à 2300 zł., nr. 2392 à 100 złr., nr. 2627 à 50 złr., nr. 3036 à 50 złr., nr. 3479 à 420 złr., nr. 4340 à 1550 złr., nr. 4760 à 50 złr.; z r. 1863; nr. 212 à 260 złr., nr. 1481 à 50 złr., nr. 1612 à 2000 złr., nr. 2130 à 2600 złr., nr. 3659 à 230 złr., nr. 3739 à 50 złr., nr. 3802 à 50 złr., nr. 3827 à 50 złr., nr. 4042 à 700 złr., nr. 4204 à 300 złr., nr. 5661 à 200 złr.

że od dnia ich zapadnięcia, to jest od 1go listopada 1858, a względnie 1. maja i 1. listop. 1859, 1860, 1861, 1862 i 1863 ustało prawo ich uprocentowania, i że jeśliby mimo tego c. k. uprzyw. aust. bank narodowy spłacił kupony od tych obligacyi, lub w ogóle te kupony nie zostały podane razem z wylosowanemi obligacyami, potracone będą w swoim czasie wzięte już kwoty procentowe od kapitału.

Jako zatracone podlegaja inwigilacyi: obligacye na 50 złr.: nr. 1034 i 1718; na 100 złr. nr. 10.000, 24.915; na 500 złr., nr. 2956; na 1000 złr. nr. 271, 4315, 6673, 7052, dalej 20 kupony od obligacyi: nr. 75 i 2764 na 50 złr.: nr. 6069 i 7995 na 100 złr., nakoniec nr. 13.217, 15.313, 16358 na 1000 złr. nareszcie lit. A. obligacyi nr. 3531 na 10.200 złr. i nr. 3532 na 50 złr.

Do amortyzacyi sądowej podane zostały obligacye: na 50 złr. nr. 1047, 2141, 3231 i 1450 à 100 złr., nr. 1359, 2544. 3261, 3832, 4466, 4467. 4741, 4763, 5811, 5999, 6000, 6001, 6002, 6502, 6900, 6902, 7062, 7063, 7629, 7691, 7763, 7823, 8021, 8072. 8073. 8074, 8700, 12 822, 12.823, 15.371, 15.372. 15.373, 15.374, 18.230, 20.141. 20.142; à 500 złr., nr. 1049, 1084, 1085, 1347, 1395, 1878, 2092, 2669, 2885, 3081, 3101, 3742, 7005 à 1000 złr.. nr. 223, 262, 2975, 3202, 3209, 3454, 3455, 3829, 4682, 5769, 6426, 6684, 6713, 10.439, 11.040, 12.429, 16.409; nakoniec lit. A. nr. 659 à 6260 złr., nr. 660 à 900 złr., nr. 1732 à 3400 złr., nr. 2361 à 800 złr., nr. 2959 à 4000 złr., nr. 3631 à 1900 złr., nr. 4746 à 1000 złr., nr. 4913 à 300 złr., nr. 4914 à 50 złr., nr. 4963 à 500 złr., nr. 5275 à 50 złr., nr. 5619 à 600 złr.

Z c. k. galicyjskiego namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Według obwieszczenia c. k. ministerstwa finansów, ogólny stan papierowej monety zdawkowej będącej w obiegu, wynosił z końcem marca 1864 r. 6,179.164 zł.

Część nieurzędowa.

Lwów, 2. maja.

Najnowsze telegramy z teatru wojny przyniosły wiadomość o ważnym wypadku wojskowym, o ustąpieniu Duńczyków z Fryderycyi. Nie znane są jeszcze powody, które skłoniły armię duńską

do opuszczenia tej twierdzy, którą do niedawna jeszcze uważano za niemniej trudną do zdobycia niż szańce dyppelskie; być może jednak, że wpłynęły na to nietylko powody wojskowe ale i dyplomatyczne. Na wszelki sposób odbywał się odwrót na okręta bardzo spiesznie, jak świadczy o tem znaczna liczba pozostawionych dział, które dostały się w ręce wojska austryackiego. Trudno odgadnąć, jakie mogą być dalsze plany Duńczyków; ale kiedy równocześnie zapewniają inne doniesienia, że armia duńska nie myśli już o stawianiu wielkiego oporu w Jutlandyi, tedy możnaby wnosić, że rząd duński zamyśla skoncentrować na nowo swoje siły zbrojne na wyspie Alsen, ażeby w razie przyjęcia na konferencyi londyńskiej zawieszenia broni na podstawie wojskowego status quo udaremnić tym sposobem okupacyę całego Szleswiku.

Z województwa Krakowskiego dowiaduje się *Czas*, że z końcem zeszłego tygodnia opuścił Bosak to województwo, udając się za granicę, i że w Sandomirskiem i Krakowskiem rozpoczęły się już wybory wójtów po wsiach podług nowej ustawy.

Zaburzenia w Algeryi muszą być dość niebezpieczne, kiedy rząd francuski uznał za rzecz potrzebną wysłać tam posiłki wojskowe. Korespondent paryski *Jen. kor.* pisze o tem pod dniem 28. z. m. co następuje: Jak się dowiaduję z najpewniejszego źródła, jest już w drodze do Algieryi 20.000 wojska posiłkowego. W ministerstwie wojny wahano się przez cały dzień, czy posłać 10- czy 20.000 ludzi, ale w końcu stanęło na dwudziestu. Być może, że ta wyprawa spowoduje nowe zmiany w pozycyach budżetu; bo chociażby ukaranie morderców pana Beaupretre dało się uskutecznić bez wielkiego rozlewu krwi, będzie ono przecież wymagać na wszelki wypadek użycia znacznych sił zbrojnych. Co do Tunetu — powiada dalej ten sam korespondent — cieszą się wielce w tutejszych kołach rządowych zupełnem porozumieniem z Anglią, jak gdyby Lord Clarendon tylko dla tej, wówczas nieznanej mu jeszcze wcale sprawy przyjeżdżał do Paryża. Powstanie przeciw Bejowi miał wywołać traktat, który wbrew postanowieniom Islamu dozwalał Anglikom nabywać posiadłości gruntowe w Tunecie; i to jest wszystko prawie, co dotychczas wiedzą o tem w Paryżu. — Tymczasem donosi telegram z Tunetu z 25. z. m., że powstańcy obozują o jeden dzień drogi od Tunetu. Bej przyzwolił na redukcyę podatków i zniesienie konstytucyi, ale wzbrania się usunąć ministerstwo. Spisek ludności utworzony dla rabunku został odkryty i przytłumiony. Konzulowie obcych mocarstw ochraniają swoich krajowców. Tunet spokojny, ale wojska chwieją się w wierności.

Dzień nowego zebrania się konferencyi *londyńskiej* nie jest dotąd jeszcze oznaczony, jak to oświadczył urzędownie lord Grey, odpowiadając na interpelacyę D'Israelego na posiedzeniu izby niższej z 29go z. m. P. Horsman chciał się jeszcze dowiedzieć, co było powodem odroczenia konferencyi, ale Grey nie chciał go wymienić. Równocześnie donoszą z Paryża *Jener. Kor.*, że raporta p. Latour d' Auvergne o konferencyi mają być dość cierpkie, mianowicie niepodoba mu się ścisłe porozumienie między Austryą i Prusami, co zresztą zdziwić miało nie tylko samego pełnomocnika Francyi. Przepowiadają też, że na przyszłych posiedzeniach konferencyi będzie Francya odgrywać mniejszą nieco rolę, a nawet półurzędowe dzienniki zaczynają znowu przybierać ów ton przyjaźny dla Danii, który narzuciły od czasu wiadomej depeszy okólnej p. Drouin de Lhuys. Wszystko to jednakże nie zapowiada zdaniem rzeczonego korespondenta nic groźnego.

Podług dekretu ogłoszonego w urzędowej gazecie *turyńskiej* z 28go z. m. nakazał rząd piemoncki zamknąć uniwersytety w Turynie i Pawii z powodu zaburzeń między studentami.

W Belgii nastąpiło przesilenie gabinetu. *Journal de Bruxelles* z 29go z. m. donosi, że Król wzywał do siebie p. Dechamps, gdyż utworzenie ministerstwa z prawicy nie powiodło się. Dymisya wszystkich ministrów została przyjęta, i ma być utworzone ministerstwo fachowe za obrębem parlamentu.

Przed zamknięciem ostatniego posiedzenia izby *rumuńskiej* przed Wielkanocą wydał Książę Kuza poselstwo do izby z oznajmieniem, że z powodu wotum nieufności podało się całe ministerstwo do dymisyi, ale on jej nieprzyjął. Z dniem drugim maja zwoła Książę izbę znowu na nadzwyczajną sesyę i przedłoży jej nowę ustawę wyborczą, która zapewni reprezentacyę wszystkim stanom. — Można jednak z pewnością przewidywać rozwiązanie izby, gdyż przyjęcie nowej ustawy wyborczej podlega wielkiej wątpliwości.

Z Aten dowiaduje się *Jen. kor.*, że ministerstwo *Kanarisa* upadło, a miejsce jego zajęło ministerstwo *Balbiego*, które ma podlegać głównie wpływom angielskim.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 27. kwietnia. *(Nowe odkrycia.)* Do *Jen. Kor.* piszą z Krakowa: „Jak dziecinnych środków używała często partya rewolucyjna do rozbudzania i utrzymywania agitacyi narodowej, świadczą niektóre odkrycia poczynione w ostatnich czasach. Mianowicie znaleziono u jednego z kapeluszników tutejszych, który zresztą we względzie politycznym wcale nie był podejrzany, trzypolowy herb rewolucyjny, drukowany złotem na podszewce kapeluszów męzkich, u jednego z zegarmistrzów ten sam herb rytowany na złotych zegarkach kieszonkowych, a u pewnego cukiernika nawet wylany z cukru. Najszczególniejsza jednak przytem jest to, że obadwa pierwsze wyroby pochodzą z fabryk wiedeńskich i berneńskich. Jak słychać, zakazała władza bezpieczeństwa sprzedaż tych artykułów.

Wiedeń, 30. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaś. Pan* przyjmował przedwczoraj między innymi austryackiego posła przy dworze berlińskim hrabiego *Karolyi*, który przybył dniem przed tem i miał zaraz konferencyę z hrabią Rechbergiem; tudzież biskupa *Haas* z Szatmaru i komitet, który urządzał w sali redutowej bal maskowy na ranionych.

Arcyksiążę *Karol Ludwik* i małżonka jego przybyli tu z Pragi. — Dziś odbędzie się w parafialnym kościele w burgu żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. księżny bawarskiej *Augusty Luitpold*. — Ich MM. Cesarz *Maxymilian* i Cesarzowa *Charlotte* ofiarowali przed odjazdem na rozszerzenie i reparacyę kościoła Mariahilf w Tryeście po 500 złr. w. a.

Fzm. hrabia *Coronin* przybył tu przedwczoraj z Pesztu. — Baron *Wydenbrugk*, pełnomocnik księcia Augustenburgskiego, dawał przedwczoraj obiad, na którym byli obecni między innymi obadwaj baronowie *Gagern* i baron *Sommaruga*. — Na wystawie na rzecz cierpiących niedostatek mieszkańców Węgier ofiarował przedwczoraj malarz historyczny *Artur Grottger* wraz z opłatą za wstęp obraz olejny, przedstawiający scenę z ostatnich wypadków w Polsce i pewien obecny bankier nabył zaraz ten obraz za 200 zł. w. a.

Jak się dowiaduje *Jen. Kor.*, raczył *Najjasn. Pan* przyzwolić na zapomożenie gr. prawosł. wyznania i szkół w Siedmiogrodzie ogólną sumę 25.000 złr., z czego przeznaczono 4000 złr. na polepszenie dotacyi gr. prawosławnego biskupa: 2400 złr. na wyposażenie jeneralnego wikaryusza, którego mianowanie zastrzegł sobie Jego Mość Cesarz; 1800 złr. na wyposażenie czterech radzców konsystoryalnych, których ma potwierdzić Jego Mość Cesarz, 800 na wyposażenia sekretarza biskupa; a 2300 złr. na wyposażenie biskupiej kancelaryi i kościoła katedralnego. Dalsze 3800 złr. przyzwolono na dotacyę czterech profesorów gr. prawosł. fakultetu teologicznego, a 300 złr. na remuneracyę dla dyrektora tego zakładu; 5000 złr. na wsparcie dla 50 uczniów fakultetu teologicznego, a 2000 złr. na to, ażeby czterem uczniom duchownym ułatwić studya na uniwersytecie. O tem najwyższem postanowieniu uwiadomiony został zaraz gr. prawosł. biskup drogą telegraficzną.

(Konferencya londyńska.) *Gazeta wieczorna wiedeńska* z dnia 29. kwietnia zamieściła artykuł następujący:

„Konferencya londyńska odroczona została aż do nadejścia instrukcyi dla pełnomocników mocarstw niemieckich względem propozycyi wstrzymania kroków wojennych; nie masz więc dziś ważniejszej wiadomości. *Gazeta kolońska* zamieściła cały szereg dokumentów, kreślających stanowisko mocarstw sprzymierzonych w kwestyi duńskiej. Do powszechnej augsburgskiej gazety piszą, iż gabinet wiedeński ostatecznie sformułował instrukcye dla posła swojego. Według podania tejże gazety jeden ustęp instrukcyi opiewać ma, iż Austrya nie dozwoli ażeby punkt prawny w kwestyi sukcesyi zupełnie przemilczany jakiejkolwiek politycznej kombinacyi poświęcony został. Półurzędowy korespondent berliński dziennika tego twierdzi, iż dwa wielkie mocarstwa nie przyjęły za podstawę umów z roku 1851 i 1852, ani też nie oświadczyły się za całością Danii, jak Anglia sobie życzyła. Zgodziły się jednak na to, ażeby głos Księstw wysłuchany był, nie uważając jednak życzeń ich jako jedynego źródła decyzyi.

Na przygotowawczem posiedzeniu konferencyi z dnia 24. kwietnia dano miejsce związkowi niemieckiemu pod literą G (Confédération germanique). Związek przeto stoi na piątem miejscu w porządku alfabetycznem: „Angleterre, Autriche, Danemarc, France, Confederation germanique, Prusse, Russie, Suéde. Rzecz ta ma pewne znaczenie jako prejudykat dyplomatyczny, związek bowiem niemiecki pierwszy raz występuje w negocyacych europejskich.

Anglia.

Londyn, 26. kwietnia. *(„Morning Post“ o konferencyi.)* *Morning Post* pisze co następuje:

„Konferencya mianowała jednomyślnie prezesem swym lorda Russella, a sekretarzem p. Williama Stuart.“

„Musimy przypomnieć czytelnikom naszym, iż deliberacye konferencyi trzymane będą w tajemnicy; pomimo tego żadna ważniejsza decyzya utaić się nie zdoła. Dotąd nie zdaje się, ażeby zapadła jaka decyzya dość ważna dla udzielenia jej publiczności.“

„Konferencya każda jest z natury rzeczy machiną wolno działającą. Sądzimy, iż obecna konferencya odbywać będzie dwa posiedzenia na tydzień, co jest dostatecznem do odnoszenia się do rządów właściwych i odebrania instrukcyi, jak zwykle czynią dyplomaci.“

„Wkrótce z pewnością się dowiemy, czy konferencya doprowadzi do zawieszenia broni, lub do jakiego praktycznego postanowienia.“

Francya.

Paryż, 26. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Wczoraj odbyły się zaślubiny młodego Emila Pererry z panną Chevalier, córką deputowanego Augusta, a siostrzenicą senatora Michała Chevalier. Uroczystość cała ograniczała się na akcie cywilnym, poczem był poranek muzykalny u oblubieńca. Podczas gdy żydowskie elewy konserwatoryum paryzkiego śpiewali w sali chóry z różnych oper, banda muzykalna gwardyi paryzkiej grała w ogrodzie. Na dziwnem

tem weselu znajdowało się wiele znakomitości paryzkich, między niemi książę Morny, lord Cowley, książę Persigny, prefekt departamentu Sekwany, p. Hausmann, prefekt policyi, p. Boitelle i większa część senatorów i deputowanych. — W pierwszych dniach miesiąca mają odbędzie się w salach ambasady austryackiej wielki bazar na cel dobroczynny, a mianowicie na rzecz założyć się mającego szpitala dla ubogich Niemców. Księżna Metternich i baronowa Seebach prezydować będą w komitecie złożonym z hrabiny Béhague, hrabiny Benkendorf, pani Bornemann, lady Cowley, pań Eggli, Clissen, Franchetti, margrabiny Gallifet, księżnej Gerace, pani Girardin, hrabiny Hatzfeld, pań Ingelbach. Javale, Kann, baronowej Katters, hrabiny Löwenthal, Otterburg, Pereira, hrabiny Poeze, hrabiny Pourtales. Reinwald, baronowej Rothschild, Rauch, Schickler. baronowej Wachter i baronowej Wendtland. — Dr. Witelshoefer, redaktor Gazety medycznej wiedeńskiej, jest od kilku dni w Paryżu. w celu studyi medyczno-socyalnych. Nie może się nachwalić uprzejmego postępowania władz i przełożonych zakładów publicznych.

Paryż. 28. kwietnia. *(Doniesienia z Tunis i z Algieryi.— Różne wiadomości.)* Odebrano wiadomość. iż bej tunetański trzyma się jeszcze w Tunis z dostatecznemi siłami dla zgniecenia powstania. Statki wojenne francuzkie, angielskie i włoskie wysadziły wojska na ląd dla obrony Europejczyków. gdyby tego okazała się potrzeba.

Kuryer algierski donosi z Bony pod datem 23. kwietnia. iż powstały pokolenia Tunis otaczające, odmawiając płacenia haraczu, lecz miasto samo jest spokojne.

Monitor algierski donosi urzędownie, iż w Algieryi powstały pokolenia Haninów i Uledów, zamieszkujące obwody Thiaret i Bagahr. Szwadron Spahisów napadnięty został zdradziecko w Uled i odparty z Tagwinu. Cztery kolumny francuzkie są w pochodzie w tym kierunku. *Monitor algierski* dodaje. iż powstanie wkrótce stłumione będzie. i nie zdaje się. ażeby rozruchy. które w Tunis wybuchły. pogorszyć miały położenie rzeczy w Algieryi.

Z Francyi wysełają 10.000 świeżego wojska do Algieryi.

Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Paryża. iż kiedy obecny gabinet angielski sądzi, iż jedność Włoch od Alp aż do ciasniny messyńskiej jest możliwa. i że Włochy tak zjednoczone byłyby skuteczną tamą dla polityki francuzkiej we Włoszech, we Francyi przeciwnie dobrze o tem wiedzą, iż jedność Włoch jest niemożliwa, że jednak polityce nie tyle nie dogadza, ile właśnie marzenie o jedności Włoch. Żeby zaś Włochy ostatecznie tak zorganizować, jak tego interes Francyi wymaga, trzeba było wszystko zniszczyć we Włoszech, a to nie można najlepiej uskutecznić przez one jedność Włoch. którą Anglia popiera. Na Garibaldego wcale się tak nie gniewają we Francyi. jakby się zdawało. Sądzą o nim, iż może być użyteczny. byle go użyć umiano. Dla Francyi zeszedł on zupełnie ze sceny nie dlatego, ażeby do domu poszedł, lecz ażeby czekał za kulisami na wywołanie. Miejsce jego zajął teraz Bej tunetański. Tunis jest cząsteczką kwestyi wschodniej, i łączy Algieryę z Egiptem, gdzie kopią kanał suezki dla znalezienia bezpośredniej drogi do Indyi wschodnich.

Dania.

(Depesze telegr.) Depesza telegraficzna z Hamburga z 28. kwietnia donosi: Z Kopenhagi pod d. 26. wieczór piszą: Nieprzyjaciel posuwa prace nadbrzeżne i prace na wyżynie Dyppel. Przybył tu parlamentarz pruski.

Według gazet jutlandzkich nieprzyjaciel wtargnął w znacznej sile z Silkenbergu do Viborgu; słychać że Horsens jest znowu opuszczony. Aarhuns nie był jeszcze obsadzony d. 25.

Flyveposten z d. 27. donosi:

Obiega pogłoska, że Król Szwedzki nadesłał d. 25. Królowi duńskiemu propozycyę utworzenia związku skandynawskiego, i załatwienia sporu z Niemcami przez podział Szleswiku.

Gazeta wiedeńska podaje następujące depesze telegraficzne:

F r i d e r y c y a, 29. kwietnia o godz. ½ po południu: Nieprzyjaciel opuścił Fryderycyę z największym pospiechem, zostawiwszy tam wiele dział. Brygady Tomas i Nostitz zaczynają obsadzać twierdzę. *Gablenz*, fml.

F r y d e r y c y a, 29. kwietnia godz. 6. wieczorem. Liczba dział zostawionych nam przez nieprzyjaciela wynosi 197 sztuk; oprócz tego w naszych rękach zostało wiele materyału wojennego. Załoga według zeznania mieszkańców miała przepłynąć do Fionii. *Gablenz*, fml.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. kwietnia. *(Komisye do spraw włościańskich. — Powrót deputacyi włościańskiej. — Wiadomości z prowincyi.) Dzien. Powsz.* donosi:

Na zasadzie najwyższych ukazów z dnia 19. lutego (2. marca) r. b., komitet urządzający w Królestwie Polskiem, po rozpoczęciu swych działań w dniu 14. (26.) marca polecił naczelnikom wojennym powiatowym przystąpić do wyborów w gminach i otworzenia zarządów gminnych i wiejskich na zasadzie praw wydanych w tej mierze. — Postanowienie o tem, łącznie z szczegółowemi instrukcyami, wydanemi dla władz wojenno-policyjnych, zatwierdzone zostało dnia 19. (31.) marca, — i według otrzymanych raportów już przystąpiono na gruncie do wykonania rzeczonych wyborów i organizowania nowych w gminach zarządów. — Teraz w wykonaniu art. 2., 11. i 16. najwyższego ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) wskazującego sposób wprowadzenia nowych przepisów, komitet urządzający postanowieniem z dnia 26. marca (7. kwietnia) i 4. (16.) kwietnia utworzył czternaście miejscowych komisyi do spraw włościańskich, mianowicie w Warszawie, Włocławku, Kaliszu, Piotrkowie, Lublinie, Siedlcach, Białej, Krasnostawie, Radomiu, Kielcach, Olkuszu, Płocku, Ostrołęce i w Augustowie.

Wzmiankowane komisye, jednocześnie wysełają się do miejsc swego przeznaczenia, i po zniesieniu się z głównemi naczelnikami wojennemi, winny objechać powierzone im oddziały. Objazd każdego oddziału, jak niemniej wszelkie czynności i rozporządzenia komisyi dokonywać się będą kolegialnie przy składzie wszystkich obecnych członków, z których każdemu pozostawia się prawo, jedynie dla przyspieszenia interesu. zebrać na gruncie z polecenia komisyi niezbędne wiadomości i informacye. W skutek tego wkładają się obecnie na komisye takie obowiązki. które są wymienione w najwyższych ukazach 19. lutego (2. marca). a które z biegu sprawy wymagają natychmiastowego na gruncie wykonania. Do główniejszych w obecnym czasie należą:

1. Wytłomaczenie włościanom w razie potrzeby najwyższych ukazów i uprzedzenie fałszywego i opacznego ich rozumienia (art. 17. ukazu punkt *g*).

2. Pomoc wojenno-policyjnemu zarządowi w dokonaniu gminnych i wiejskich wyborów. co do nowych urządzeń w gminach, oraz w dozorowaniu za czynnościami wójtów gmin i wiejskich sołtysów — art 17. punkt *h*).

3. Zbadanie. a w danych razach nawet roztrząsanie i decydowanie skarg. prośb i sporów, dotyczących urządzenia gruntów włościan i w ogólności co do wykonania najwyższych ukazów 19go lutego (2 marca) 1864 r. (art. 17. punkta *c. d* i *e*).

4. Oddanie na zasadzie ustanowionych przepisów opróżnionych włościańskich gruntów, czyli pustek, (art. 27. punkt *f*).

5. Zebranie miejscowych wiadomości i uwag koniecznych dla komitetu urządzającego, w celu powierzonego mu rozwinięcia niektórych artykułów najwyższych ukazów, (art. 5. i 17. punkt *j*).

Co do dalszych rozporządzeń i w ogólności szczegółów obecnego interesu dotyczących, mających być podanemi do publicznej wiadomości, takowe w właściwym czasie ogłoszone będą w *Dzien. Powsz.*

W tym samym dzienniku czytamy: Onegdaj powróciła z St. Petersburga deputacya włościan dwóch gubernii, Warszawskiej i Radomskiej. która miała szczęście przedstawiać się Najjaśn. Panu i wynurzyć u stóp monarszego tronu uczucia miłości, przywiązania i wdzięczności za ojcowską troskliwość najmiłościwszego Monarchy w urządzeniu na wieczne czasy losu całego stanu włościańskiego w Królestwie. O tem donieśliśmy wczoraj naszym czytelnikom.

Deputacyę tę jw. hr. Namiestnik Królestwa raczył przyjmować wczoraj w zamku królewskim w sali kolumnowej w obecności wyższych osób wojskowych i cywilnych. Poruczył przytem jenerałlejtnantowi Gezewiczowi oświadczyć deputatom włościańskim w języku polskim następujące wyrazy:

„W ciągu waszej podróży mieliście sposobność widzieć wielkie cesarstwo i przekonać się o potędze Monarchy, który przytłumił bezrozsądny bunt.

Mieliście sposobność usłyszeć z ust samego Najjaśn. Pana, waszego ojca i dobroczyńcy, jak was kocha i jak pragnie waszego szczęścia. Mogliście widzieć, jak was także kochają wszystkie stany narodu ruskiego. i jak pragną żyć z wami w szczerej zgodzie. Powtórzycie wszędzie i dokładnie wszystko, coście widzieli i słyszeli. nie zapominając, że aby wszystkie zlane na was szczodrobliwości monarsze ostatecznie mogły być wprowadzone w wykonanie, koniecznem jest przed wszystkiem przywrócenie pokoju i porządku w kraju. Gdyby gdziekolwiek ukazali się ludzie pragnący zakłócić waszą spokojność. obowiązani jesteście dla własnego waszego pożytku zawiadamiać o tem władzę i zatrzymywać ich skoro tylko można.

Teraz idźcie spożywać przysposobiony dla was obiad Życzę wam dobrego apetytu i pomyślnej podróży."

Wyrazy Namiestnika przerywane były potwierdzającemi okrzykami i ukłonami. W chwili oddalania się Namiestnika, wielu z deputatów wysunąwszy się naprzód, według starodawnego zwyczaju polskiego, skłaniało mu się do kolan. Jutro wszyscy rozjadą się do domów.

Nakoniec podaje *Dzien. Pow.* następujące wiadomości z prowincyi:

Ostatnie dwie znaczniejsze potyczki miały miejsce, jedna 5. (17.) pod wsią Jaroszkami w powiecie Radomskim, a druga 7. (19.) w lesie Rakowickim w powiecie Opatowskim; w pierwszej podporucznik Kirjenko rozbił bandę Malinowskiego, który sam zdołał uciec, a w lesie Radkowickim major Bergman zniósł bandę Szemjota, który tutaj zginął z czterma swymi oficerami, pomiędzy którymi było dwóch Francuzów; w obydwóch potyczkach ujęto jeńców, a reszta legła na placu lub w niewielkiej liczbie ratowała się ucieczką; z naszej strony jeden śmiertelnie raniony.

W gubernii L u b e l s k i e j tylko w Siedleckim oddziale wojennym włóczą się drobne bandy żandarmów wieszających, lecz nie dają im pokoju nasi partyzanci, a nawet i włościanie, którzy już są gotowi pomagać naszym wojskom.

Obywatele nawet, mimo woli. odstrychnęli się od buntu, za to też tak im jak i włościanom dokuczają bandyci. W nierównie

korzystniejszym stanie znajduje się oddział Lubelski, a szczególnie jego powiaty południowe, Zamojski i Hrubieszowski. Tam nietylko włościanie ale i obywatele mniej więcej objawiają swe uczucia przychylności. Na spokojność, naturalnie oddziaływa i ta jeszcze okoliczność, że z Galicyi, znajdującej się w stanie oblężenia, żadnej pomocy mogącej poddmuchiwać powstanie oczekiwać nie można.

W gubernii Płockiej po wdarciu się z Prus bandytów do powiatu Lipnowskiego i Mławskiego, którzy 17. (29.) i 19. (31.) marca rozbici zostali, spokojność na dobre się utrwaliła. Niefortunne to wdarcie się przyjęli mieszkańcy jako napad wrogów, bo oprócz szkód i bezużytecznych ofiar nic więcej im przynieść nie mogło. Włościanie zaś jeszcze więcej się ośmielili i zaczęli troskliwiej pomagać wojsku w chwytaniu bandytów i włóczęgów, jako tez w wynajdywaniu ukrytej broni; dowiedli tego włościanie we wsiach Piegłowie, Głusku, Niedziałkach, Smolanie, Budach i innych. Z liczby pruskich zuzüglerów którzy pojedynczo wdarli się do powiatu Przasnyskiego, ujęty był niejaki Stryjewski, który przy zaaresztowaniu go zastrzelił się z rewolweru; ze znalezionych przy nim papierów przekonano się, że rzeczywiste jego nazwisko Wiśniewski. Miał on rozkaz od jakiegoś Topora organizować bandę, lecz skutkiem braku pieniędzy nie mógł tego przyprowadzić do skutku.

Rosya.

Petersburg, 20. kwietnia. *(Ukaz cesarski do ministra finansów.)* Dla zasilenia skarbu cesarstwa, w szczególności co do pokrycia wydatków za granicą, spowodowanych nadzwyczajnemi okolicznościami roku zeszłego, uznając potrzebę, stosownie do przedstawienia waszego, zaciągnąć, za pośrednictwem bankierów Hope et Com. w Amsterdamie, i braci Baring et Com. w Londynie, pożyczkę zewnętrzną w sumie siedmdziesiąt milionów ośmkroć stotysięcy złotych niederlandzkich, czyli sześć milionów funtów szterlingów, pod warunkami, w zasadach przez Nas zatwierdzonemi, polecamy wydanie następnych rozporządzeń:

1. Pożyczka ta zapisana być ma do księgi długu krajowego pod nazwą pożyczki angielsko-holenderskiej.

2. Z komisyi umorzenia długu krajowego mają być wydane w tej pożyczce bilety na okaziciela, każdy na tysiąc złotych niderlandzkich, lub na sto funtów szterlingów, podług żądania interesanta.

3. Od tych biletów opłacany będzie roczny procent pięć od sta, począwszy od 20. marca (1. kwietnia) 1864 r. Do każdego biletu dołączone być mają dwadzieścia kuponów, licząc pierwszy kupon od 19. września (1. października) 1864 r., dla pobierania po złożeniu takowych w Amsterdamie u bankierów Hope et Com., a w Londynie u Braci Baring et Com. procentów za każde upłynione półrocze, w terminach 20. marca (1. kwietnia) i 19. września (1. października) a mianowicie:

Za kupony od biletów na 1000 złotych, po 25 złotych w Amsterdamie, a po 2 f. st. 2 szyl. 6 pens. w Londynie.

Za kupony od biletów na 100 f. st. po 2 funt. ster. 10 szyl. w Londynie, lub 29 złot. 50 cent. w Amsterdamie.

4. Na umorzenie tej pożyczki przez losowanie, począwszy od 20. marca (1. kwietnia) 1866 r., przeznacza się oddzielny fundusz, który tworzyć się ma corocznie z 1% od nominalnego kapitału i stopniowo zwiększać się będzie procentami od biletów wycofanych przez losowanie. Fundusz ten użyty zostanie na spłacenie biletów wylosowanych, tak, że do każdego z tych biletów wypłacony będzie, podług zyczenia okaziciela, wymieniony w nim kapitał w złotych niderlandzkich u bankierów Hope et Com. w Amsterdamie, lub w funtach szt. u bankierów braci Baring et Com. w Londynie.

Na biletach 1000 złotych niderlandzkich ma być zaznaczono, że wypłata kapitału uiszczoną będzie także w ilości 84 funt. szt. 15 szyl., a na biletach 100 funt. szt. że bilety te będą spłacane także po 1180 złotych niderlandzkich.

5. Po upływie pierwszych lat dziesięć, do biletów, które pozostaną w obiegu, wydane będą nowe kupony za okazaniem talonu.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

Alexander.

Petersburg, d. 3. kwietnia 1864 r.

(Deputacya włościan polskich.) Dnia 7. (19.) kwietnia, o godzinie 1szej z południa, deputacya włościan Królestwa Polskiego miała szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu w pałacu zimowym.

Przy wejściu Najjaśniejszego Pana do sali, włościanie i znajdujący się z nimi koloniści Niemcy (ostatni w liczbie 5 osób) padli na kolana, i podług zwyczaju właściwego wszystkim plemionom słowiańskim, podali Jego Cesarskiej Mości chleb i sól. Przeszedłszy szeregi ich i zadawszy niektórym z włościan łaskawe pytania, Najjaśniejszy Pan następnie przywołać raczył ich ku sobie, i otoczony nimi, polecił pełniącemu obowiązki ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego Płatonowowi wyrazić im po polsku podziękowanie za wierność, okazaną prawemu rządowi, z oświadczeniem, że idąc za popędem własnego zyczenia i spełniając wolę wiekopomnej pamięci Rodzica swego, nadał im teraz ważne prawa i spodziewa się, że oni na zawsze pozostaną Mu wierni, że będą uległi władzom, przez Nigo ustanowionym, i ściśle wykonywać będą swe obowiązki wedle zatwierdzonych przez Jego Cesarską Mość postanowień, że poleca deputacyi oznajmić to włościanom tych miejscowości, które ją przysłały. Wyrazy te przerywane były ze wszech stron okrzykami włościan: „Będziemy wierni, nie będziemy oszczędzać ani życia ani mienia naszego, będziemy ulegli, będziemy ściśle wykonywać obowiązki nasze, nie zapomniemy nigdy wielkich dobrodziejstw Najjaśniejszego Cesarza i Króla Polskiego.“ W uniesieniu uczucia, włościanie, w imieniu całej ludności wiejskiej królestwa, wynurzyli nieograniczoną ogólną wdzięczność Najjaśniejszemu Panu. „My i dzieci nasze, i potomki nasze, powiedział jeden z nich, zostaniemy na wieki wierni Tobie i wdzięczni, a gdyby kto ośmielił się pomawiać nas o zdradę, nie wierz temu.“

Wysłuchawszy łaskawie szczere i nieudane wyrazy uczuć włościan, Najjaśniejszy Pan zaprosił do wejścia w ich koło Cesarzowę Jej Mość i dostojnych dzieci swoich. Zachęceni tym łaskawym względem deputowani śmiało zbliżyli się do Jej Cesarskiej Mości i podług narodowego zwyczaju swego, dotykając rękoma poły Jej sukni, ze łzami w oczach wynurzali swa wdzięczność i przywiązanie. Głośne okrzyki radości i wdzięczności nieustawały aż do chwili, gdy Ich Cesarskie Moście raczyły się oddalić do swych apartamentów.

Po tej prezentacyi, deputowanym dozwolono obejrzeć pałac cesarski. Wspaniałość, wytworność ozdób i kosztowne dzieła sztuki na każdym kroku wzbudzały podziwienie deputowanych włościan; ale najwięcej, zdaje się, zadziwiła ich galerya Piotra, w której mieszczą się własnoręczne wyroby Piotra Wielkiego. Każdy przedmiot rozpatrywali oni z największą uwagą i podziwieniem, że Wielki Monarcha miał czas na te prace.

Z pałacu zaprowadzeni oni byli do muzeum gospodarstwa wiejskiego, gdzie z szczególną uwagą obejrzeli rozmaite narzędzia i machiny gospodarcze.

Pamiętny dla nich dzień zakończył się widowiskiem akrobatycznem i magicznem przy odgłosie chóru śpiewaków ruskich, które wyprawił własnym kosztem dla nich i dla przybyłych z okolicznych wsi sołtysów właściciel hotelu „Moskwa“, kupiec Wasiljew. Zabawa ta trwała do północy i bardzo zadowolniła gości.

(Przyjazd W. księcia Konstantego.) Kuryer Wileński pisze: W nocy z 7. na 8. kwietnia, raczył przejeżdżać przez Wilno, Jego cesarska Wysokość Wielki książę Konstanty Mikołajewicz, powracając z zagranicy do Petersburga. Wszystkie budowle stacyi kolei żelaznej były iiluminowane; główny naczelnik kraju ze wszystkiemi władzami wojskowemi i cywilnemi, oczekiwał w dworcu na przybycie Jego Cesarskiej Wysokości. Ale z powodu słabości, Wielki książę nie wychodził z wagonu, gdzie i raczył przyjmować głównego naczelnika kraju. Po półgodzinnym wypoczynku, Jego Cesarska Wysokość wyruszył w dalszą drogę.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 23. kwietnia. *(Stosunek ministerstwa z izbą. — Poczta.)* Pomiędzy ministerstwem Cogalniczana a izbą zerwanie zdaje się być nieuniknione, i jedna strona musi wkrótce ustąpić z widowni politycznej. Wczoraj spodziewano się upadku ministerstwa przy obradach nad ustawą o emancypacyi włościan, ale prezydent ministrów starał się odwrócić burzę, usiłując przedłożyć nowy projekt, a mianowicie projekt przyzwolenia kredytu w sumie 8,180.427 piastrów na założenie obozu nad Seretem. Deputowany Kostaki odpowiedział ministrowi, że przedewszystkiem powinna być załatwiona ustawa włościańska jako najważniejsza dla ludności kraju; ale minister utrzymywał, że założenie obozu jest potrzebne dla zabezpieczenia kraju od grożącego mu nieprzyjaciela, i z przyjęcia wniosku robi kwestyę gabinetową, zostawiając księciu wybór między izbą a ministerstwem. Prawdopodobnie ministeryum przewidziało zerwanie z izbą przy obradach nad ustawą włościańską, i usiłowało uprzedzić to zerwanie, spodziewając się rozwiązać izbę przy projekcie innej ustawy, z zachowaniem dla siebie współczucia ludności. Ale izba nie przychyliła się do życzeń prezydenta ministrów, a gdy deputowany Kostaki oświadczył, że nieprzyjaciel wewnętrzny, reprezentowany przez niezałatwioną ustawę włościańską, jest o wiele niebezpieczniejszy jak zewnętrzny, orzekła 69 głosami przeciw 19, że najprzód powinna być załatwiona ustawa włościańska, tak niezbędna dla kraju, że niezałatwienie jej, w razie gdyby izba była rozwiązana przy innej podrzędnej kwestyi, narażałoby kraj na największe niebezpieczeństwo. Od początku tego miesiąca statki parowe krążą po Dunaju, i przywożą nawet pocztę, a tak dwa razy w tygodniu przychodzą z północy gazety naraz z trzech dni. Wszystkie tutejsze dzienniki są z tego powodu wielce oburzone, i użalają się szczególniej na pocztę austryacką, chociaż przez statki parowe otrzymują z trzech numerów każdego dziennika dwa, pierwej jakby to mogło być pocztą lądową, a żaden numer nie przychodzi później jak dawniej.

Depesza z Bukaresztu z 28. kwietnia donosi, że na ostatniem posiedzeniu izby zarzucono ministerstwu, że nie trzyma się programu, i na wniosek Bratiana dano mu wotum nieufności większością 63 głosów przeciw 36. Ministeryum podało się do dymisyi, której jednak książę Couza nie przyjął.

Izba z powodu świąt wielkanocnych odroczona została na dni 14.

Belgrad, 23. kwietnia. *(Wiadomości bieżące.)* Od dawna toczący się u nas proces o sprzysiężenie został nareszcie ukończony, i wyrok miał już zostać wydany. Treść jego nie jest jeszcze wiadoma, i czekać należy, aż cała ta sprawa będzie przedłożona zwołać się mającej skupczynie. Organizacya armii postępuje z wszelką możliwą energią; dziennik urzędowy *Serbske Novine* w numerze z dn. 19. zawiera nową ustawę względem organizacyi

armii. Wielkie przeglady wojska, którym nawet książę jest obecny, sa na porzadku dziennym; wczoraj odbył sie drugi taki przegląd, na którym książę znajdował się konno od początku do końca. W Visnjicy poniżej Belgradu zabity został przed niejakim czasem oficer turecki w sprzeczce, której powód dotychczas nie jest wiadomy. Mniemano w ówczas, że sprawa da się bez trudności załatwić, ponieważ oficer był chory na umyśle, ale teraz wójt Visnjicy został wzięty pod śledztwo, i słychać, że gubernator twierdzy w Belgradzie, do którego załogi należał zabity, domaga się zadośćuczynienia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl. 20. kwietnia. W pierwszej połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jaworów		Mościska		Sąd. Wisznia		Niżankowice		Sieniawa	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr	cen
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	74	3		2	72	2	35	2	40	3	60
„ żyta .	1	49	1	40	1	50	1	32	1	45	2	15
„ jęczmienia .	1	40	1	20	1	30	1	12	1	40	2	15
„ owsa . . .	1	25	1	10	1	21	1	8	1	20	2	38
„ hreczki . .	1	85	1	40	.	.	1	25	.	.	2	15
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.		.	.
„ ziemniaków .	.	52	.	40	.	40	.	35				50
Cetnar siana . . .	1	85	1	10	1	20	1	.	1	40	1	65
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
Sąg drzewa twardego	7	.	7	.	8	.	6	50	7	60	6	77
„ „ miękkiego	5	20	5	.	5		4	50	6	20	5	20
Funt mięsa wołowego	.	16	.	11	.	10	.	11	.	10		12
Mas okowity . . .	.	50		70	.	40	.	54	.	95	.	70

(Port Odeski.) Według wiadomości otrzymanych z Rosyi południowej, port odeski jest przepełniony okrętami zagranicznemi, po największej części greckiemi. W skutek tego, ceny za wynajęcie okrętów do Liwurna, Genuy i Marsylii znacznie spadły, i to pozwoliło zawrzeć liczne umowy na przewóz ładunków do portów włoskich i południowej Francyi. Nie spełna w tydzień 50.000 hektarów ziarna miękkiego i twardego zostało zakupionych, po wyższej cenie od poprzednio praktykowanych. O jęczmień skwapliwie się dopytywano.

Kronika.

(Transport powstańców.) D. 28. z. m. pociągiem wieczornym wywieziono ze Lwowa 31 powstańców, a mianowicie 13 przeznaczonych do internowania w Königgratzu, 11 do wydalenia za granice państwa, innych do odesłania na miejsce urodzenia.

— Czytamy w „Wieku": Słuchacz medycyny na tutejszym uniwersytecie T.... wczoraj wieczór w łazienkach poprzecinał sobie żyły pulsowe, a następnie poderznął sobie gardło skalpelem. Gdy się dobyto do łazienki, nie było już ratunku. Przyczyna samobójstwa tem trudniejsza do odgadnięcia, że nie mogły być powodem do niej stosunki majątkowe, a nieboszczyk posiadał w ogóle miłość kolegów i dobrze był widziany od profesorów. O ile nam wiadomo, miał on zostawić dwa listy: jeden do kolegi swojego, drugi do gospodyni domu, w którym mieszkał. Może więc listy te wyświecą zagadkę. — Obywatel tutejszy, właściciel księgarni p. Józef Czech, przechodząc dziś przed południem rynkiem około kamienicy, gdzie apteka „pod Białym Orłem" uderzony został w głowę cegłą, która spadła z grzymsu czy z dachu, tak, że oblany krwią upadł bez zmysłów. Dowiadujemy się wprawdzie, że szczęście obrażenie to jest tego rodzaju, że p. Czechowi nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, zawsze jednak podobne przypadki dość często u nas przytrafiają się, zwlaszczcza na wiosnę, kiedy mury w ciagu zimy mrozami rozsadzane topnieją, powinnyby zwrócić na siebie uwagę władzy czuwającej nad porządkiem i bezpieczeństwem w mieście, i skłonić ją do przedsięwzięcia stosownych ku zapobieżeniu podobnym wypadkom środków.

(Zabezpieczenie od trybów machin.) Pisma nasze bardzo często donoszą o nieszczęśliwych wypadkach śmierci lub kalectwa, skutkiem zaplątania się ubrania, jakiego członka w tryby maszyn. Zdarza się to bardzo często i u nas w wiejskich mechanizmach. Dla zabezpieczenia od tych nieszczęść, p. Dutuit wynalazł przyrząd odpowiedni. Przyrząd ten stanowi koło trybowe przewodowe, osadzone na ruchomej osi, utrzymywanej w właściwem stanowisku, tak, aby wchodziło w tryby dwóch kół, przez przywieszony ciężarek. Przyrząd ten tak obrachowany, iż każdy większy opór niż zwykły niszczy równowagę ciężarka, który podnosi oś i koło na niej umieszczone, wydobywa jego tryby z trybów dwóch kół sąsiednich, w skutku czego ruch machiny natychmiast ustaje. Dostanie się między tryby odzieży lub palca od ręki jest dostatecznem do zatrzymania machiny, zanim ważniejsze uszkodzenie nastąpi. Warto aby na to urządzenie fabrykanci nasi zwrócili uwagę.

(Uroczystość Shakespeare'a w Moskwie.) „Gazeta Moskiewska" podaje pomiędzy innemi, następujące wiadomości o tej uroczystości odbytej w dniu 10. (22.) b. m.: „Uniwersytet Moskiewski uroczyście obchodził dzień trzechsetletniej rocznicy urodzin Shakespeare'a przez publiczne posiedzenie, poświecone pamięci poety całego świata. Popisowa sala uniwersytetu, zapełniła się licznemi gośćmi, a o samej 1ej godzinie, rektor p. Barszew, zagail posiedzenie krótką mową, w której wskazał cel zebrania i znaczenie uroczystości dla całego świata, w której nie mógł nie odezwać się najstarszy z naszych uniwersytetów. Potem nastąpiły inne mowy... O godzinie 4ej, w ogromnej sali resursy Niemieckiej wydany był obiad z powodu rocznicy Shaekespeare'a przez członków tejże resorsy, którzy zaprosili wiele szanownych i znanych osób w Moskwie. .. Zwolennicy sztuki dramatycznej, tworzący oddzielne kółko istniejące od 25. listopada 1861 r., zebrali się tegoż dnia wieczorem w sali hrabiny Morokowej, dla uczczenia trzechsetletniej rocznicy urodzin Shakespeare'a. Zamierzano przedstawić kilka scen z jego utworów, a mianowicie z jego: Uśmierzenia Gderliwej. Przedstawienie w ogóle udało sie jak najlepiej.... Towarzystwo zwolenników ruskiej literatury, zamierza odbyć dnia 12. (24.) b m. posiedzenie publiczne, na którem jak słychać, będzie także miana mowa o Shakespeare'ze."

(Biblioteka Raczyńskich) w Poznaniu założoną została w 1828 roku i otwartą w następnym roku. Posiada ona przeszło 30.000 tal. kapitału, a oprócz tego około 400 tal. rocznie komornego z najmu lokalów w gmachu należącym do biblioteki. Na kupno książek można wydawać corocznie 600 do 800 tal., a w razie podwyższenia komornego, więcej. Ogół wydatków wynosi rocznie około 2000 tal. Przy bibliotece znajduje sie bibliotekarz, pobierający 400 tal. rocznie, oraz kustosz i szwajcar. Dzieł liczy biblioteka 15.000 w 30.000 tom., rękopismów zaś około 200. Corocznie nabywa się od 200 do 300 nowych dzieł, stosownie do ich ceny. Wszystkich w wielkiem księstwie Poznańskiem wydawanych dzieł ma być składanem w bibliotece po jednym egzemplarzu obowiązkowym. Kuratorium biblioteki składało się, do chwili zgonu hrabiego Rogiera Raczyńskiego, z niegoż samego i z właściciela ordynacyi założonej przez hrabiego Anastazego Raczyńskiego, oraz z prezesa zarządu prowincyi i z marszałka sejmowego wielkiego księstwa Poznańskiego, tudzież z nadburmistrza miasta Poznania. Co do upoważnienia spadkobierców hr. Rogiera Raczyńskiego do wejścia do kuratoryum, toczy się jeszcze spór. Podług §. 10. ustawy, prawni spadkobiercy hr. Rogiera Raczyńskiego mogą stać się członkami kuratoryum jedynie na przypadek ustanowienia ordynacyi. Pretensye syna hr. Rogiera Raczyńskiego do ordynacyi są na teraz sporne.

Przegląd miesięczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 30. kwietnia 1864.

Stan czynny:	złr.	k.	d.	złr.	k.	d.
Gotowizna	63.860	74	.			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	411	40	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	364.702	50	.			
c) sprzedajne po kursie	345.224	93	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	312.457	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	117.916	55	.			
Pożyczki hypoteczne: *a)* ziemskie . . . . 1,786.968 zł. 69 kr. *b)* miejskie . . . . 775.388 zł. 12 kr.	2,562.356	81	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	430	70	1	. . . .	.	.
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	3,304.775	65	.			
w m. b. włożyło . 584 str. 74.552 zł. 27 kr. „ „ „ wypłacono 621 str. 89.626 zł. 7 kr.						
Przewyżka zwróceń	15.073	80	.	3,289.701	85	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	. . . .	.	.	62.888	7	.
Rachunek różnych osób: nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia	. . . .	.	.	9727	33	.
Ogóły	3,767.360	63	1	3,362.317	25	.
Odjawszy sumę mniejszą od większej	3,362.317	25	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków	405.043	38	1			

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1864.

Naddyrektor: Laskowski.

Dyrektor: Krawczykiewicz.

Ostatnia poczta.

Z nad granicy obwodu Żółkiewskiego donoszą: Po zniesieniu i rozbiciu oddziału powstańców pod dowództwem Rokitnickiego utworzył się z rozbitków jego mały oddział jeźdźców liczący 14 ludzi, który kilka dni koczował w okolicy Zamościa. W ostatnich dniach kwietnia oddziałek ten napadnięty został przez wojsko rosyjskie, dowódzca został pojmany a pojedyncze zbiegi dostali się do Galicyi.

Raguza, 30. kwietnia. Wczoraj udali się Hafiz Bej i Kaimakam ze świtą z Trebinii do Grabowa, ażeby się naradzić z Księciem czarnogórskim względem uregulowania granicy.

Berlin, 30. kwietnia. Podług otrzymanego z Warszawy listu prywatnego robią tam w ces. pałacu letnim w Łazienkach wielkie przygotowania na przyjęcie dostojnych gości. — Książe angielski

Alfred przybył do Berlina i mieszka u Jej królewicz. Mości małżonki Następcy tronu. O godzinie 1. przyjmował księcia Król, a o godzinie 5. była na cześć jego uczta galowa. Pobyt Księcia w Berlinie naznaczony jest na 3 dni, a wcale nie pewna wieść giełdowa utrzymuje, że książę miał tu przybyć w misyi specyalnej.

Hanower, 30. kwietnia. Izba deputowanych uchwaliła znaczną większością, wyrazić rządowi niezadowolenie kraju z polityki ministra spraw zagranicznych hrabi Platena względem Księstw; zarazem zapytuje ona o prawdziwości księgi błękitnej i wzywa rząd, ażeby uchylił nieufność obraniem polityki narodowej.

Nowy Jork, 20. kwietnia. Jenerała Banksa pobili separatyści pod Pleassant Hill na południu od Vicksburga.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. kwietnia i 1. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.53	+ 4.8	79.7	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	322.23	+ 10.0	55.8	"	"	pochmurno
10. god. wiecz.	322.58	+ 6.4	65.3	"	"	"
7. god. zrana	323.23	+ 3.6	73.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.94	+ 2.7	83.1	półn.-zachod.	"	"
10. god. wiecz.	326. 3	+ 3.2	71.5	zachodni	"	"

Przedpołudniem śnieg 4 ".

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

Hotel George: PP. Hr. Baworowski Włodz., z Strasowa. — Krzeczunowicz Ksawery, z Komarowa. — Janosz Alex., c. k. podporucznik, z Włoch. Sławikowski Tytus, z Stopniey. — Janosz Leon, z Iwankoutz.

Hotel europejski: Rojowski Konst., z Nowego sioła. — Ustrzycki Wal., z Zamiechowa. — Szumlański Michał, z Krzyweg .

Dnia 1. maja.

Hotel George: PP. Bocheński Józef, z Głęboczka. — Morawski Konst., z Poborzec. — Kemplicz Marceli, z Artasowa. — Formanek Bruno, c. k. komisarz wojsk., z Agramu. — Papius Jan, z Grzędy.

Hotel angielski: Zaremba Jan, z Zmienniey.

Pod nr. 726 1/4: Reicher Jan, c. k. podpułkownik, z Hullein.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

PP.: Chrzanowski Leander, do Kłodzienka. — Łaczyński Stanisław, do Batiatycz.

Dnia 1. maja.

P. Borowski Leon, do Techlowa.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Rodzina żydowska.**" obraz charakterystyczny w 4 aktach z francuzkiego po raz pierwszy.

Jutro w teatrze niemieckim produkcye anglo-amerykańskiego towarzystwa ekwilibrzystów, i sceny z oper.: „**Puste niewiasty z Windsoru**" i „**Lucya z Lammermooru.**"

Dn. 30. kwietnia 1864 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

86. 89. 53. 14. 81.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 11. i 21. maja 1864 r.

Kurs lwowski.

Dnia 20 kwietnia

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	35	5	41
Dukat cesarski	" "	5	38	5	42
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	29	9	39
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	79	1	81
Talar pruski	" "	1	70	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	30	74	18
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	97	77	82
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	87	73	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	83	80	59
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	213	17	215	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. kwietnia.

	zlr.	kr
5% Metaliki	72	45
5% pożyczka narodowa	80	05
Losy z 1860 roku	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	776	—
" " kredytowego	194	30
London, 10 funtów szterlingów	113	80
Dukat pojedyńczy	5	42
Srebro	113	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. kwietnia.

1. Długi publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.40	68.50
" " bez kuponów zwrotny po 5%	97.—	97 25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 80	80 —
od kwiet. do paźd. po 5%	79.80	80.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.20	72.40
Metaliki z proc. od maja do Listopada po 5%	72.20	72.40
dtto. po 4½%	64.25	64.75
dtto. " 4%	57.50	58.—
dtto. " 3%	43.—	43.50
dtto. " 2½%	35.50	38. -
dtto. " 1%	14.30	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	148.—	148.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	144.—	145 —
Przez. do wyl. z r. 1854	91.60	91.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	95 70	95.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.—	97 20
Renty Come po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 —	69 —
" 4½%	64.—	64.50
" 4%	57.—	57.50
" 3½%	50.—	50 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	55.—	58.
" 2¼%	49. -	51.—
" 2%	44.—	46.—
" 1¾%	39.—	40.—
dtto. z proc. wył. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5%, za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87 50	88.50
Wyż. Aust. i Salzb.	85.—	85.50
Czech	93 —	93.50
Morawii	94.—	95.—
Szląska	88.50	89. -
Styryi	87.25	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krain. i W. zb.	87.-	89.—
Węgier	75 25	75 50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73.—	73.50
Kroacyi i Slawonii	75. -	75.25
Galicyi	72 60	73.10
Siedmiogrodu	71.—	71 50
Bukowina	70.75	71 60
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72 25	72 75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.—	95.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga " 3½%	— —	—.—
" 3%	58.50	59.—
Dług Krainy " 2½%	—.—	—.—
" 2%	29.—	30.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.—	27 —
" 2½% " 100 "	20.—	22.—
" 2¼% " 100 "	19.50	20.—
" 2% " 100 "	17.50	18 —
" 1¾% " 100 "	15.50	16 —

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	773.—	775.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192 30	192.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	576 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1812.—	1814 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	187 50	188 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	128.—	128 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	120 50	121 —
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	253 —	254 —
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	214 50	215 —
Kol. Presb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700 —
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	244.—	246 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	436.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	234.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	380.—	385 —
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	460.—	490.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155 50	156.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	101. -	101.30
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.—	86 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73 —	73.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.—	93 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.—	85 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.—	117.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 —	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	81.75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.75	97.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96.25	97.25

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127.—	127.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
" " po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma " 40 " "	31.25	31.75
Palfiego " 40 " "	29.50	30.—
Clarego " 40 " "	28.—	28.50
St. Genois " 40 " "	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. "	18.75	19.25
Waldsteina 20 "	19.25	20 —
Keglevicha 10 "	14 50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zl. hol.	97.10	97 30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.75	96 75
Berlin za 100 tal.	—.—	— —
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95 80	96 90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 75	86 —
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 fl. szt.	114 10	114.30
Lugdun za 100 fr.	—.	— —
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45.20	45 25
Paryż za 100 fr.	45 25	45 35
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	— —	— —
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	— —

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	— —
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs monet.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.44	5.45
dtto. pełnej wagi	5.44	5.45
Korona	15.65	15.70
20frankówka	9.16	9.17
Rosyjski imperyał	9.40	9.45
Talar związkowy	1.70	1.71
Srebro	113.25	113.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.